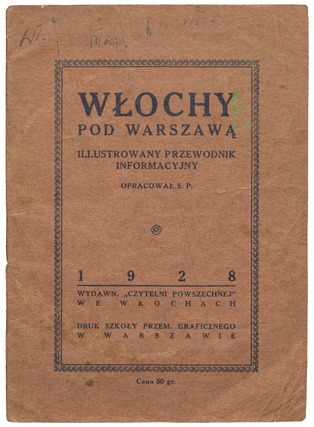
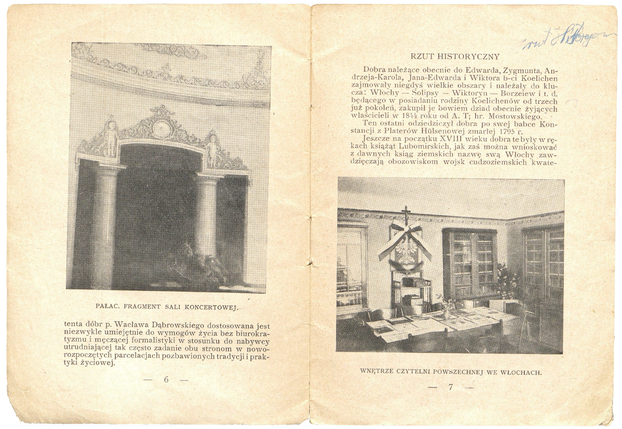
DAWNE MIASTO
OGRÓD WŁOCHY
GALERIA ULICZNA

Aleją Stanisława Augusta do miasta ogrodu Włochy


WŁOCHY
POD WARSZAWĄ
ILLUSTROWANY PRZEWODNIK INFORMACYJNY
OPRACOWAŁ S. P.
1 9 2 8
WYDAWN. „CZYTELNI POWSZECHNEJ" WE WŁOCHACH
DRUK SZKOŁY PRZEM. GRAFICZNEGO W WARSZAWIE
Cena 50 gr.


PAŁAC. FRAGMENT SALI KONCERTOWEJ.
— 6 —

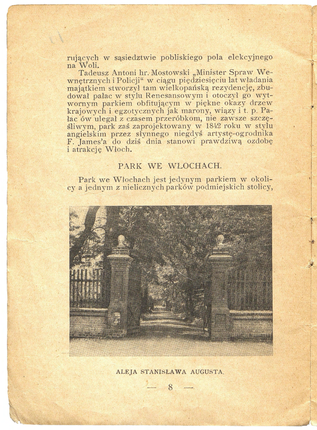
RZUT HISTORYCZNY

Dobra należące obecnie do Edwarda, Zygmunta, Andrzeja-Karola, Jana-Edwarda i Wiktora h-ci Koelichen zajmowały niegdyś wielkie obszary i należały do klucza: Włochy — Solipsy — Wiktoryn — Borzeiew i t. d. będącego w posiadaniu rodziny Koelichenów od trzech już pokoleń, zakupił je bowiem dziad obecnie żyjących właścicieli w 1844 roku od A. T. hr. Mostowskiego.

Ten ostatni odziedziczył dobra po swej babce Konstancji z Platerów Hilsenowej zmarłej 1795 r.

Jeszcze na początku XVIII wieku dobra te były w rękach książąt Lubomirskich, już zaś można wnioskować z dawnych ksiąg ziemskich nazwę swą Włochy zawdzięczają obozowiskom wojsk cudzoziemskich kwate-

WNĘTRZE CZYTELNI POWSZECHNEJ WE WŁOCHACH.
— 7 —


rujących w sąsiedztwie pobliskiego pola elekcyjnego na Woli.

Tadeusz Antoni hr. Mostowski „Minister Spraw Wewnętrznych i Policji" w ciągu pięćdziesięciu lat władania majątkiem stworzył tam wielkopańską rezydencję, zbudował pałac w styl Renesansowym i otoczył go wytwornym parkiem obfitującym w piękne okazy drzew krajowych i egzotycznych jak marony, wiązy i t. p. Pałac ów ulegał z czasem przeróbkom, nie zawsze szczęśliwym, park zaś zaprojektowany w 1802 roku w stylu angielskim przez słynnego niegdyś artystę-ogrodnika F. James'a do dziś dnia stanowi prawdziwą ozdobę i atrakcję Włoch.

PARK WE WŁOCHACH.

Park we Włochach jest jedynym parkiem w okolicy a jednym z nielicznych parków podmiejskich stolicy,

ALEJA STANISŁAWA AUGUSTA.
— 8 —

ma on 8 morgów powierzchni i graniczy z pięknym stawem o powierzchni 9 morgów stanowiąc z nim jedną organiczną całość.

Jest to teren na który coraz częściej zwracają się oczy Warszawy pozbawionej zupełnie podmiejskiego ogrodu rozrywkowego w które tak obfitują miasta zachodniej Europy.

Staw głęboki i wielki, ściśle biorąc — jezioro, gdyż jak wszystkie niemal wody we Włochach jest ono zasilane podziemnemi źródłami, ma wodę tak czystą, że widać na 2 metry wgłąb przepływające ryby, których też tu jest w obfitości. Administracja dóbr chcąc zadowolić licznie tu z Warszawy przybywających amatorów łapania ryb na wędkę wydaje specjalne karty rybackie pozwalające na uprawianie tego sportu. W bieżącym jeszcze roku ma powstać tu plaża i kąpiele, w przyszłości zaś wokół jeziora będą urządzone skwery stanowiąc wraz z właściwym parkiem największy z pośród licznych rezerwatów powietrza na terenie osiedla.

Zarówno jeziorem jak i parkiem interesują się coraz bardziej przedsiębiorcy zamierzający zorganizować szereg imprez rozrywkowych w tem miejscu jakby przeznaczonem na zamiejski Luna-Park stolicy zarówno ze względu na piękno natury jak i bliskość Warszawy. Prasa stołeczna w ostatnich czasach nawołuje do tego wręcz w imię moralności publicznej sądząc słusznie iż godziwa rozrywka w dzień świąteczny na świeżem powietrzu odciągnie nie jednego od knajpki a estetyczna kawiarnia czy restauracja podmiejska z estradą w rodzaju dawnej Sielanki na tle przecudnej przyrody jakie tworzy park Włochowski da niedzielnemu wycieczkowiczowi pogodniejszy nastrój niż wałęsanie się po trotuarach warszawskich.

WŁOCHY DZISIEJSZE.

W części osiedla położonej na południo-wschód od toru kolejowego t. j. w t. zw. Starych Włochach znajduje się dzielnica przemysłowa osiedla.

Zakłady przemysłowe położone na krańcach Włoch przeciw wiatrom wiejącym od zachodu nie wpływają

— 9 —

Włochy pod Warszawą. Ilustrowany przewodnik informacyjny,
wyd. Czytelnia Powszechna we Włochach, 1928. Wybrane strony. Źródło: www.mamow.pl

Pomysł utworzenia miasta ogrodu Włochy zrodził się w pałacyku Koelichenów.




Powalone drzewo starego tulipanowca w parku Pałacowym
(ob. parku Kombatantów). Lata 20.–30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl

Było kilka przesłanek, by go rozważać, m.in.: malejąca dochodowość cegielni, reformy rolne II RP, ogromny popyt warszawiaków na mieszkania i poparcie władz dla tworzenia miast ogrodów.

Majątek położony blisko Warszawy, w otoczeniu pól uprawnych i sadów, z miejscowym przemysłem dającym mieszkańcom pracę, a dzięki kolei dobrze skomunikowany ze stolicą był idealnym miejscem na realizację modnej w początku XX wieku urbanistycznej wizji miasta ogrodu Ebenezera Howarda. Howard podkreślał znaczenie podstawowych zasad, jakie powinny towarzyszyć planowaniu miast, takich jak: wygoda i ekonomiczność, powszechny dostęp do dóbr natury, kultury i do pracy oraz dbałość o więzi społeczne.

W 1928 roku majątek rozparcelowano według projektu architekta Franciszka Krzywdy-Polkowskiego i mierniczego Henryka Kotyńskiego. Zaczął się dynamiczny i przepełniony optymizmen czas realizacji. Napływ nowych mieszkańców, nie tylko ze stolicy, był coraz większy. Sprowadzali się urzędnicy, inżynierowie, naukowcy, artyści, kolejarze. Zaczęło się robić elitarnie...

W trosce o rozwój miasta ogrodu Włochy i o stały wzrost zainteresowania inwestorów Koelichenowie nieodpłatnie udostępniali działki na cele dobra publicznego. Było to zgodne z założeniami parcelacji, zgodnie z którymi 10% powierzchni przeznaczono na cele społeczne.

W miarę zaspokajania potrzeb mieszkaniowych rosły potrzeby w dziedzinie oświaty, kultury, sportu i życia duchowego. Dążenie do wysokiej jakości życia wymogło podjęcie walki o realizację funkcji miejskich osiedla.

Czy to się udawało? Czy mieszkańcy mogli się cieszyć sukcesami?

A pałacyk i park? Oczywiście, były ozdobą osiedla i poważną zachętą dla inwestorów. Jaka była ich historia?

W 1844 roku majątek Włochy kupił Andrzej Koelichen, mieszczanin i kupiec holenderskiego pochodzenia, ewangelik i polski patriota – porucznik w powstaniu listopadowym.

Park zaprojektował angielski artysta ogrodnik F. James, oczywiście w stylu angielskim. W doborze drzewostanu pomagał mu sam Michał Szubert, wieloletni dyrektor Ogrodu Botanicznego UW.

Współpraca Koelichena z Szubertem zaowocowała też małżeństwem ich dzieci – Karola Emila i Wiktorii. To ich imionami nazwano części osiedla: Karolin i Wiktorya (później Wiktoryn).

Piękny park rozciąga się na obszarze 2 ha. Najstarsze drzewa lipy drobnolistnej mają 250 lat. Najcenniejszymi okazami są platan klonolistny i tulipanowiec amerykański.

Sama rezydencja, pierwotnie neorenesansowa, została przebudowana w 1859 roku staraniem synów Andrzeja – Edwarda i Karola E. – według planów architekta Aleksandra Zabierzowskiego.

Eklektyczny pałacyk, wyróżniający się fantazyjnym nieregularnym kształtem, znakomicie wpisał się w parkowy krajobraz.

Od strony ul. Pałacowej (ob. Zdobniczej) zachowały się reprezentacyjne wejście do parku i prowadząca do niego al. Stanisława Augusta.


Eklektyczny pałacyk rodziny Koelichenów w parku Pałacowym
(ob. parku Kombatantów). Lata 20.–30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl


Rodzina Koelichenów w parku Pałacowym (ob. parku Kombatantów).
Lata 30. XX wieku. Źródło: www.mamow.pl

ORGANIZATORZY WYSTAWY

STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY

mamow Multimedialne Archiwum Miasta Ogrodu Włochy

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy

70 LAT WŁOCH I OKĘCIA W WARSZAWIE

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa